Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 78. Lwów, Czwartek dnia 5. Kwietnia 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA:
Miesię…
11 …
…000 Mkp.
Konto czekowe
P. K. O. 140.561.

…ER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:

Co dzieli Polskę od Czechosłowacji (art. wstępny).
Opowiadanie ramy od obrazu (fejleton)
Dziś odcinek sportowy.
Zabójstwo podczas święconego.
Samobójstwo w hotelu „Astoria".

My a Czechy.

Każdy przewidujący polityk docenia wagę niebezpieczeństwa niemieckiego. I docenia znaczenie wysiłków różnoimiennych rewanżystów i reakcjonistów niemieckich, spojonych z niezadowolonymi Środkowej Europy, nie zamykając oczu na fakt, że nie tylko nad Sprewą Izarą czy Dunajem rośnie myśl odwetu niemieckiego za rok. 1918.

Rosja cała bolszewicka w kraju czy carska, na emigracji należy do systemu wrogiego demokracji europejskiej, żyje myślą o pognębieniu — Europy.

Nam, którym los kazał żyć między pruską a moskiewską potencją, nie pozostaje nic innego, jak krzepiąc obronne siły wewnętrzne, wchodzić w system sojuszów, zbudowanych w imię strzeżenia demokracji W tem samem położeniu są i inne republiki demokratyczne środkowo - europejskie, które muszą spoić się w blok sojuszniczy, kamień węgielny pokoju Europy i świata.

Opinja polska, witająca mile zadzierzgnięcie bliższych stosunków z państwami bałtyckiemi, powita niemniej przychylnie wejście Rzeczypospolitej do Małej Ententy.

Mała Ententa dostatecznie chyba zna grozę „budzących się" Niemiec, wszak leaderem tego zespołu państw są Czechy, rzucone w kleszcze niemieckie, podminowane wewnątrz iredentą jednej trzeciej części swych obywateli. Czechy ocalą swój byt państwowy i staną się naprawdę mocnym słupem w Małej Entencie, jeżeli należycie zrozumieją, że blok środkowo-europejskiego pokoju klinuje dwie siły, zgodnie zawsze działające: Niemcy i — Rosję.

Jak dotychczas, Czechy grały dwuznaczną rolę.

Nic gorszego, jak wytaczanie tanich zarzutów przeciw Czechom, szczucie, uprawiane w stylu pewnych brukowych piśmideł. Co nas obchodzą stare porachunki — łupieski napad za Mieszka II. zgermanizowanie Śląska, czy naodwrót germanofilskie stanowisko szlacheckiej koterji galicyjskiej w austrjackim parlamencie?

Co więcej, dla zbudowania mostu pokoju

Min. Benesz o porozumieniu czesko-polskiem.

Usunięcie rzeczywistych i „urojonych" przeszkód.

Praga. (Pat.) W numerze świątecznym — „Czeskiego Słowa" omawia min. spraw zagr. dr. Benesz rozwój stosunków Czechosłowacji do Polski. Minister oświadcza, że Czechosłowacja i Polska mają tyle wspólnych interesów, że porozumienie obu państw uważać należy za niezbędne i wypływające z rozumnej polityki realnej. Byłoby to objawem politycznej niedojrzałości, gdyby polityczne i gospodarcze interesy obu państw zostały z ignorowane i gdyby nie doszło do porozumienia. **Kwestje sporne, które dotąd stały na przeszkodzie, temu porozumieniu są przeważnie sztuczne i świadomie tworzone.** Nie wątpię — pisze Benesz — że skoro rozumni politycy, zarówno czechosłowaccy jak i polscy, należycie zanalizują i porównają z sobą najżywotniejsze interesy obu państw, wypływające — dziś z geograficznej i politycznej sytuacji, dojdzie przy dobrej woli i zgodzie obu stron do likwidacji wszelkich sporów.

Jest rzeczą zrozumiałą, — że punktem wyjścia dla takiej likwidacji, może być jedynie prawna strona spornych kwestji, gdyż pominięcie tej podstawy byłoby niebezpiecznym precedensem, któryby się pomścił na obu stronach. Jest to podstawa naturalna i bez jej respektowania nie można prowadzić polityki.

Wierzę, że oba państwa staną zgodnie na tem stanowisku i **wierzę niezłomnie w czechosłowacko-polskie porozumienie.**

Rzekomy wybuch rewolucji w Rumunji?

Wiedeń. (AW). „W. Alg. Zeitung" donosi z Paryża i Londynu o rzekomem wybuchu rewolucji w Rumunji. Rodzina królewska miała się schronić w Alba Julja. W Siedmiogrodzie ogłoszono podobno stan oblężenia. W Paryżu brak dotychczas potwierdzenia pogłosek. W kołach poinformowanych przypuszczają, że wydane zarządzenia wojskowe wystarczą do utrzymania spokoju. Czynnikiem rewolucyjnym mają być żywioły bolszewickie, które przedostały się z Rosji do Rumunji.

między dwiema słowiańskiemi republikami, jedynemi złolnemi do życia słowiańskiemi republikami, możemy zgodzić się, że tyle staropolskich ziem za Olzą i za Karpatami zostało wcielonych do „Cz. S. R.", licząc, że nadejdzie rychło czas, kiedy nie w Polakach i Słowakach, lecz tylko w Niemcach i Madjarach dopatrzy się Praga wrogów Słowiańszczyzny.

Są pewne jaskółki, które znamionują tę wiosnę. Czesi puścili niedawno „balon próbny", że Jaworzynę przyznała Rada Ambasadorów Polsce. Opinja czeska, prócz niepoczytalnych szowinistów, przyjęła spokojnie ten skromny akt, który najoczywistszą, geograficznie Polsce ręką przyrody zapisaną dolinę łączy z naturalną całością.

Lecz inne widzimy kryterja, inne kamienie probiercze, które pokazują dowodnie, że rząd praski, że prowadzące umysły w Pradze, ciągle nie rozumieją punktu ciężkości kwestji środkowoeuropejskiej i po staremu prowadzą zaciętą a ślepą walkę przeciw naszej Rzeczypospolitej.

Rząd „Cz. S. R." stale popiera Ukraińców, stale patronuje ich zamierzeniom antypolskim. Kilka razy zasłaniała się Praga tem, że kwestja „wschodniogalicyjska" jest nierozstrzygnięta.

Dziś na forum międzynarodowem jesteśmy pełnoprawnymi suwerenami tzw. Wsch. Galicji. Tymczasem Czesi hodują u siebie całą wylęgarnię antypolską, ba, chodzą słuchy, że do brygad rusko-galicyjskich itp. przyłączy się jeszcze — rząd ukraiński dla Wsch. Galicji.

Czeska narod.-demokracja, organizacja faszystów „czeskosłowackich", woła, że Rosja (sic!) nie zrzeknie się Wsch. Galicji i wnet ją odbierze, nie mówiąc o kampanji kłamstw nieodpowiedzialnych rynsztokowych gazetek imperjalizmu czeskiego. (Przeciwnie, organy stron robotniczych i włościańskich — milczą.)

Wiecznie ten sam błąd, wieczne łudzenie się, że świat obiecany Czechom, Ruś wielka i mała, to coś innego, niż awangarda — odwetu pangermańskiego.

Dopóki państwo czeskie, najbezpośredniej przez Niemców zagrożone, nie przestanie popierać ruskiej i „russkiej" agitacji, pour le roi de Prusse, dopóty Czechy nie będą realnym sprzymierzeńcem.

A przecież wodzowie Cz. S. R. to ludzie „realni", tak się niegdyś zwali, ci mądrzy profesorowie, ogarniający odległe widnokręgi — Masaryki, Benesze.

W imię pokoju europejskiego, jutra demokracji, w imię obopólnego dobra republik słowiańskich, powinny czynniki powołane polskie zażądać od Pragi jasnego postawienia sprawy: dość wbijania klina w zręby Rzeczypospolitej naszej!

SP.

Rosja wydaje Gruzji historyczne pamiątki.

(Od naszego korespondenta).

Petersburg, z końcem marca.

Pełnomocna komisja pod przewodnictwem M. P. Pawłowicza wysłuchawszy opinji ekspertów postanowiła wydać Gruzji jej starożytne pamiątki historyczno-artystyczne. Z liczby wywiezionych w swoim czasie 700 rękopisów gruzińskich — wydaje się 308 ze zbiorów Publicznej Bibljoteki i Azjatyckiego Muzeum Akademji. W ten sposób nietylko Polsce musi Rosja wydawać zrabowane skarby ale i maleńkiej Gruzji.

Przegląd światowy.

ZASĄDZENIE CZŁONKÓW B. GABINETU RADOSŁAWOWA.

Trybunał najwyższy ogłosił wyrok w sprawie członków b. gabinetu Radosławowa. Radosławow został skazany na 6 lat więzienia, b. ministrowie Tonczew, Peszew, Popow, Dyńczew Peszków na dożywotnie więzienie. Gen. Neydenow na 15 lat więzienia, generalissimus Gekow i gen Apostołów i Kośnicz na 10 lat więzienia, gen. Baladjew na 5 lat więzienia. Nadto skazano wszystkich wymienionych na dożywotnią utratę praw cywilnych i na grzywnę pieniężną w ogólnej kwocie 32.700.000 lewów. Radosławow, który w r. 1918 opuścił Belgrad został skazany zaocznie. (Pat.).

REPRESJE GRECKIE W TRACJI ZACH.

Z nad granicy bułgarskiej donoszą o przybyciu kilkuset tys. uchodźców z Tracji. Przybyli oni do Bułgarji w stanie godnym politowania. Opowiadają oni, że zostali zmuszeni do opuszczenia swych siedzib, z obawy przed gwałtami, jakich dopuszczają się żołnierze greccy. Rząd bułgarski poczynił kroki u wielkich mocarstw w celu położenia kresu podobnemu stanowi rzeczy.

Według informacji z miarodajnego źródła władze greckie internowały na Krecie 1300 Bułgarów, w tej liczbie kobiety i dzieci. Internowani pochodzą z Tracji zachodniej. Traktowani są oni w okrutny sposób, na całodzienne wyżywienie otrzymują 125 gramów chleba na osobę. (Pat.).

STINNES W RZYMIE.

(j) Pobyt Stinnesa w Rzymie dał sposobność do szeregu komentarzy. Niektóre pisma uważały, że celem Stinnesa jest uzyskanie pośrednictwa rządu włoskiego w sprawie odszkodowań. Przypuszczenie to spotkało się z zaprzeczeniem. Natomiast bardziej prawdopodobne są starania Stinnesa o pożyczkę Amerykańską za pośrednictwem amerykańskich delegatów na kongres Izby handlowej. Stinnes miał w zupełności zgodzić się na postulaty Izby handlowej międzynarodowej w sprawie odszkodowań.

Fanatyczna walka z religią w Rosji.

Ks. prałat Butkiewicz rozstrzelany.

SOWIETY ZADRWIŁY Z PROTESTÓW EUROPY.

Moskwa. (AW.) Skazany na karę śmierci za obronę tabernaculum przed profanacją ks. prałat Butkiewicz, po zatwierdzeniu wyroku — przez WCiKa został stracony w Wielką sobotę. Wiadomość o straceniu ks. Butkiewicza nadeszła z opóźnieniem skutkiem dwu-dniowej przerwy komunikacji telegraficznej z Moskwą.

INTERWENCJA POLSKA POZOSTAŁA BEZ SKUTKU.

Moskwa. (Pat.) Dnia 30 ub. m. charge d'affaires Rzpltej w Moskwie p. Knoll udał się osobiście do komisarjatu spraw zagr., by ponownie interwenjować na rzecz skazanego ks. Butkiewicza. Otrzymawszy od członka komisarjatu p. Haneckiego wiadomość, iż wyrok jest ostateczny, a nie mając czasu zasięgnąć instrukcji rządu, p. Knoll natychmiast zaproponował zastosowanie wymiany personalnej. Odpowiedź Haneckiego na tę propozycję była kategorycznie odmowna.

OPINJA PRASY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa. (AW.) Komentarze prasy wieczornej po zamordowaniu ks. Butkiewicza są jednozgodnym głosem oburzenia „Kurjer Czerw." twierdzi, że bolszewicy rozmyślnie przerwali komunikację telegraficzną między Moskwą a Europą. „Kurjer Warszaw." pisze: Świat potrafi zareagować na krwawy czyn moskiewski. — „Rzplta" pisze: Morderstwo niewątpliwie zaważy b. silnie na stosunkach wszystkich państw do sowietów. — „Przegląd Wiecz." pisze: Jeżeli jakiekolwiek państwa zachodnie miały złudzenie, co do sowieckiego barbarzyństwa, to teraz wobec faktu mordu ulegną kompletnemu otrzeźwieniu.

RYS Z ŻYCIA ZAMORDOWANEGO

Warszawa. (AW.) Ks. Konstanty Butkiewicz dziekan piotrogradzki i długoletni proboszcz kościoła rzymsko-katolickiego św. Katarzyny w Piotrogradzie urodził się w r. 1867. Święcenie kapłańskie przyjął 1893, prałatem mianowany w r. 1918. Zamordowany przetrwał czasy carskie i rewolucyjne i nie ustąpił z posterunku mimo prześladowań sowieckich, niosąc wszędzie pomoc i opiekę w chwilach grozy. W r. 1920 sprzeciwił się wydaniu kosztowności kościelnych, opierając się na ochronie kościoła przez prawo międzynarodowe. Wezwany został przed sąd, aresztowany następnie i 31 marca br. stracony.

Papieża pod sąd rewolucyjny!!

Moskwa. (AW.) Po zatwierdzeniu wyroku przez WCiKa na prał. Butkiewicza, prasa moskiewska przemilcza silną interwencję zagranicy. „Prawda" jedynie we wstępnym artykule p. t. „**Dlaczego nie wytacza się procesu papieżowi**" pisze: „Sąd nad arcb. Cieplakiem stwierdził, że głównym winowajcą sprzeciwu przyciwko rekwizycji kosztowności kościelnych był papież. Wobec tego papież winien stanąć przed trybunałem rewolucyjnym. Interwencji zagranicy nie należy się obawiać, gdyż Europę poruszyć mogą tylko interesy finansowe. Kiedy Włochy będą sowieckimi to papież może się znaleźć w sytuacji podobnie jak arcb. Cieplak a niedługo i Tichon. Zanim to nastąpi należy zaocznie wytoczyć proces i skazać papieża.

Krwawe zajścia w Essen.

Ciężko opłacona próba sprzeciwu władzom francuskim.— 12 robotników zabitych, 33 rannych.

Essen. (PAT.) W czasie dokonywania rewizji w zakładach Kruppa robotnicy obrzucili oddział wojska kamieniami. Wojsko wezwało robotników do rozejścia się. Gdy wezwanie nie poskutkowało padły strzały. — 10 robotników zostało zabitych, 33 ranionych z tej liczby 23 ciężko rannych. Po stronie wojska strat nie było. Aresztowano 4 dyrektorów zakładu Kruppa.

„Daily Mail" donosi z Düsseldorfu, że dwaj robotnicy, zranieni w czasie ostatnich zajść, zmarli. W mieście panuje zupełny spokój.

SABOTAŻE KOLEJOWE.

Düsseldorf. (Pat). Między Hobertal a Kupferdreh eksplodawała w czasie przejazdu pociągu na torze kolejowym bomba. Kilka wagonów zostało zniszczonych. Strat w ludziach nie było.

RZĄD NIEMIECKI WYSYŁA NOTĘ PROTESTUJĄCĄ.

Wiedeń. (AW). Z Berlina donoszą, że rząd Rzeszy zamierza wysłać do rządu francuskiego notę protestującą z powodu zajść w Essen. Nota będzie prawdopodobnie wysłaną dziś wieczorem.

DYREKTORZY KRUPPA STANĄ PRZED SĄDEM WOJENNYM.

Berlin. (Pat.). Według doniesienia „Voss. Ztg.", w Essen aresztowani 4 dyrektorzy zakładów Kruppa mają być pod koniec tego tygodnia stawieni przed sądem wojennym. Tenże dziennik donosi, że władze okupacyjne zawiesiły „Rheinisch-Westfalische Zeitung" i „Essener Volks-Zeitung" na 8 dni, ponieważ podały one sprawozdanie o zajściach sobotnich w fałszywem świetle.

Francja zaostrzyła sankcje karne.

ZAJĘCIE PRZEDMIEŚCIA MANNHEIMU.

Düsseldorf. (Pat.). Wojska francuskie zajęły fabrykę samochodów i dworzec Neckar na przedmieściu Mannheimu. Nieznaczne rozszerzenie okupacji nie jest równoznaczne z zajęciem miasta Mannheimu, które pozostaje poza strefą okupacyjną.

KONFISKATA 10 MILJARDÓW MK. NIEM.

Düsseldorf. PAT. Władze skonfiskowały na dworcu w Bechst transport zawierający 10 miljardów marek i 400 tysięcy franków. Pieniądze były przyznaczone na popieranie oporu niemieckiego na terenie okupowanym.

ZAJĘCIE TRZECH KOPALNI.

Münster. (Pat.). Wojska francuskie obsadziły wczoraj kopalnię Bergmannsglück w okolicy Dür, kopalnię „Król Ludwik" Reklinghausen i kopalnię Walltropp. W okolicy Wipperfürth, Mettmann Neviges utworzono drugą nową stację kontrolną. 3. bm. rano dokonano w Dortmundzie rekwizycji samochodów.

—•—

Turcja przyjęła decyzję koaljantów.

Sprawa zmiany układu lozańskiego ruszyła z miejsca. Rokowania rozpoczną się w Lozannie dnia 15. bm.

ISMET PASZA WYJEŻDŻA DO LOZANNY.

Wiedeń. (Pat.). „N. Fr. Presse" donosi z Londynu: Wedle wiadomości z Angory, nota ententy została przyjęta przez rząd turecki. Ismet pasza uda się natychmiast do Lozanny, gdzie 15. b. m. rozpoczną się rokowania.

SPRAWA NOWYCH WYBORÓW W ANGORZE.

Konstantynopol. (Pat.). Zgromadzenie Narodowe w dniu 1. bm. przyjęło wniosek podpisany przez 120 posłów, wzywający rząd do natychmiastowego rozpisania nowych wyborów. Ismet pasza zawiadomił zgromadzenie narodowe o nocie ententy. Przyznał on, że należy zapytać naród o zdanie, jednakże sprawy rokowań nie należy łączyć z walką wyborczą.

Wiadomość o nowych wyborach wywołała w Konstantynopolu senzację. Sądzą, że jeżeli rządowi nie uda się odroczyć wyborów, Zgromadzenie Narodowe będzie musiało być rozwiązane.

POINCARE WZYWA DO SAMODZIELNYCH ROKOWAŃ Z TURCJĄ?

Paryż. (Pat.). Według informacji jednego z pism, przedwczorajsza konferencja Poincarego z b. francuskim ambasadorem w Berlinie Laurentem dotyczyła sprawy wezwania interesentów europejskich do bezpośrednich rokowań z rządem tureckim.

—•—

Gospodarczy rozwój Austrji.

KONFERENCJA KOMISARZA GEN. Z MIN. BENESZEM.

Wiedeń. (AW.) „8 Uhr Blatt" donosi z Pragi: Austrjacki komisarz generalny dr. Zimermann odbył konferencję z min. Beneszem. Konferencja miała charakter czysto informacyjny i dotyczyła austr. akcji sanacyjnej i dalszych planów p. Zimmermanna. Wszelkie pogłoski o możliwym przystąpieniu Austrji do małej ententy są bezpodstawne.

LIGA NARODÓW O ODBUDOWIE AUSTRJI.

Paryż. (Pat.) Rada Ligi Narodów na obecnej sesji zajmie się sprawą odbudowy Austrji i kwestją rozbrojenia.

ROKOWANIA WĘGIERSKO-AUSTR.

Budapest. (Pat.) W celu uregulowania pozostałych jeszcze do rozwiązania spraw finansowych między Austrją a Węgrami, przedstawiciele obu rządów rozpoczęli rokowania pod przewodnictwem węgierskiego ministra finansów Kallaya.

KRWAWE WYPADY AUSTR. NACJONALISTÓW.

Wiedeń. (Pat.). W poniedziałek w pobliżu góry Exelberg pod Wiedniem przyszło do starcia na broń palną między grupą uzbrojonych narodowych socjalistów, a grupą socjalnych demokratów. Dano około 130 strzałów. Kilku socjalnych demokratów odniosło lekkie rany.

Ze spraw polskich.

PRZYJMOWANIE OCHOTNIKÓW DO ARMJI POLSKIEJ.

Warszawa. (Pat.). Ministerstwo spraw wojskowych podaje do wiadomości: Powiatowe Komendy Uzupełnień przyjmują zgłoszenia zamiaru wstąpienia do wojska w charakterze ochotników mężczyzn obywateli polskich urodzonych w latach 1903, 1904, 1905, zamieszkałych na całym obszarze państwa polskiego. Kandydaci winni odnośne podania składać w najbliższej P. K. U. Ochotników przyjmuje się do wszystkich rodzajów broni i oddziałów. Ostatni termin składania podań do P. K. U. został ustalony na dzień 1. maja 1923 r.

STOSUNEK KOŚCIOŁA EWANGELICKIEGO DO PAŃSTWA.

Warszawa. (AW). „Kurjer Polski" donosi, że dzięki umiarkowanym żywiołom udało się zapobiedz rozłamowi narodowościowemu, jaki groził kościołowi ewangelickiemu podczas trzeciej kadencji synodu konstytucyjnego. Obie grupy, t. j. niemiecka i polska zgodziły się na wspólną ustawę o stosunku kościoła do państwa i na wspólne opracowanie ustawy kościelnej. We wtorek dnia 10. bm. rozpocznie obrady czwarty synod konstytucyjny.

—•—

LEON ŻYPOWSKI.

Opowiadanie... ramy od obrazu.

Nie dobra to rzecz być tak, jak ja, sentymentalnym! Byle drobiazg, nie mówię tu o istotach żywych, czujących, lecz nawet o martwych, — a więc, byle sprzęt używany, dawniej pożyteczny, a dziś rzucony w kąt i pokryty pyłem zapomnienia, budzi w mej duszy najsmutniejsze refleksje. Zdaje mi się wtedy, że sprzęt sponiewierany czuje swą dolę, że cierpi, że się żali! Był czas, kiedy zdawało mi się tylko, że istoty martwe czują, — dziś, po ostatniej mej bytności na strychu, niezbicie w to wierzę!

Po co chodziłem na strych, nie pamiętam. Pamiętam tylko, że z kąta ciemnego, w którym stały rzędem puste brudne, pleśnią pokryte butelki, głos cichy, jak brzęk muchy doleciał mych uszu: „Zaczekaj! Opowiem ci dużo rzeczy ciekawych! Tylko mnie stąd wydobądź! Daj mi trochę światła, słońca, którego już kilkanaście lat nie widzę!"

Spojrzałem w mroczny kąt uważniej, wytężyłem słuch i po chwili usłyszałem znów jakby lekkie drapanie po szkle i głos dziwnie nieuchwytny: „Tak, to ja! Rama od obrazu! Chcę raz jeszcze w życiu, zanim się w drzazgi nie rozlecę, zanim nie spalą mnie, lub na śmietnik nie rzucą, opowiedzieć o mojej doli minionej! To takie piękne i pouczające... nawet dla... ludzi!" — dodała, brzęcząc ciszej resztkami szkła potłuczonego o listwę drewnianą. — Schyliłem się ku ziemi i z kąta, zasnutego pajęczyną, zionącego stęchlizną i pleśnią, wydobyłem leżącą pod grubą warstwą pyłu, pozłacaną kiedyś, dziś rdzawo-bruną ramę z jakiegoś obrazu. — Szczątki szkła tkwiły w dwu jej rogach. Za szkłem widać było brudno-żółty skrawek papieru, jakby do ramy przyklejonego. Pod nim siedziba pająka, który w tej chwili uciekł, spłoszony wizytą nieoczekiwaną. — Wziąłem ramę do swego pokoju, postawiłem pod ścianą, zapaliłem światło i usiadłem wygodnie przy stole. Rama zalśniła resztkami szkła, zamigotała — zda się — radośnie, resztki szkła niedotłuczonego zadrgały cichym, dziwnie smętnym akordem i... zaczęła się opowieść... Opowieść długa i — rzeczywiście — ciekawa!...

— — — — — — — —

Dumna stałam za oknem wystawowem, wiedząc doskonale, że przechodzących tłumy z prawdziwą lubością spoglądają na mnie...

Słyszałam szepty pochwalne i w sklepie i przed oknem wystawowem: „Cudny kawałek!" „Co za pyszna rzeźba!" — „Jaka zgrabna!" — „Co za smak w wykonaniu" i t. d. i t. d. Tak! Byłam i zgrabna i ładna... bo świeżo byłam zrobiona!"

— — — — — — — —

„Kupiono mnie — mówiła dalej rama — do jakiegoś dosyć ubogiego domu. Pamiętam — było to w zimie. Gdy mnie przyniesiono na miejsce — byłam zmarznięta na kość. Listwy miałam szronem pokryte — a szyba jedną taflą lodu!... Ale miłe ciepło pokoju dobroczynnie podziałało na mnie. Odzyskałam połysk w paru minutach. Szybę wytarto miękką flanelą, nakryto od spodu jakimś papierem... założono grubą tekturą i pozapinano cienkimi gwoździkami. Jedna nie miła operacja, gdy mi te szpilki czy gwoździe wpychano w plecy — zresztą — gdy to minęło, — czułam się wcale dobrze!

— — — — — — — —

W jasno oświetlonym pokoju powieszono mnie na ścianie, nad jakimś dziwnym stosem, pełnym papierów, książek, ramek i nieznanych mi drobnych sprzętów.

Naprzeciwko mnie stała sosna... Znam to drzewo dobrze, gdyż ród swój wywodzę z tego gatunku drzew.

Ale co mogła robić tutaj sosna — nie wiedziałam! A w dodatku obwieszona była mnóstwem świecących szkiełek, papierów, kulek i t. d. i t. d. Pierwszy raz coś takiego widziałam.

— — — — — — — —

Popatrzyłam na obraz, który umieścili za memi plecami... Ogromnie mi się podobał! Był to mężczyzna o bardzo miłem wejrzeniu i sumiastych, ku dołowi spływających wąsach...

— — — — — — — —

Za chwilę zgasło światło. — Zostałam w ciemności. Zdala przez uchylone drzwi słyszałam głosy kilkorga osób, gwar, śmiech, brzęk łyżek i dźwięk ustawianych talerzy, — potem cisza, trwająca dość długo, potem gwar zbliżał się do mnie, aż nagle w pokoju zrobiło się jasno... Jakaś mała dziewczynka zapaliła świece na sośnie, a za chwilę wprowadziła mężczyznę o sumiastych, zawiesistych wąsach, o łagodnem, dobrem spojrzeniu i podeszła ku mnie, mówiąc: — „To dla mego tatusia!"

— — — — — — — —

Spoglądałam bacznie po za siebie, myśląc, że to złudzenie! Ale nie! Portret nie ruszył się z miejsca, gdzie go umocowali gwoździkami, a ów miły jegomość stał równocześnie przedemną i trzymając swą Jankę za rączkę, całował jej oczy, usta, czoło. Och! Musiał ją bardzo kochać!!

— — — — — — — —

Ale i ona kochała go więcej niż inne dzieci. Odczułam to bezpośrednio na sobie. Oto codzień mała Jancia miękką, suchą ściereczką wycierała najdrobniejszy pyłek ze mnie, aby listwy moje świeciły jasno tatusiowi! Przecież wiem, że nie robiła tego dla mnie — tylko dla tatusia!...

— — — — — — — —

Dobrze mi bardzo było przez lata całe... aż nagle zabrakło mi Janci!!...

Co się stało, nie mogłam zrozumieć wiem tylko, że pewnego rana zaczęto wszystko w do-

Odezwa Petruszewyczowców.

ZNISZCZYĆ PAŃSTWO POLSKIE W SOJUSZU Z BOLSZEWIKAMI!

(y) Dostaliśmy odezwę, która krąży wśród ruskiej ludności naszych kresów. Odezwa ta jest zbyt zbrodniczą, w stosunku do Państwa naszego, by ją powtórzyć choć w wyjątkach można.

Odezwa wyraża się z ordynarną pogardą o koalicji, i zapowiada, że Ukraińcy nie uznają decyzji Rady Ambasadorów. Nawołuje do połączenia się Ukraińców galicyjskich z braćmi z Wołynia, Polesia, Podlasia, i Chełmszczyzny, aby wspólnie **podać rękę rodakom z za Zbrucza, którzy w krótkim czasie ruszą przeciw Polsce** — czyli **sojusz z bolszewikami.**

Kończy się nowem przykazaniem szowinizmu ukraińskiego: **zniszczyć państwo polskie!** — Takie posłanie wydał pan „dyktator" do ludu swego — na święta.

Chłopi, którym wtykają te bandyckie świstki różni pseudo inteligenci, zupełnie nie reagują, z właściwą sobie obojętnością odrzucając frazesy, dobrze znane z długoletnich, bezowocnych wysiłków swej endecji.

Wiadomości telegraficzne.

Najbliższa sesja Rady Ligi Narodów rozpocznie się 18. bm. Przewodniczyć będzie delegat angielski Edward Wood. (Pat.).

Termin stawienia się kandydatów do szkoły podchorążych oznaczono na dzień 23. sierpnia br. dla tych, którzy mają składać dodatkowe egzaminy, a na dzień 29 sierpnia dla pozostałych. (Pat.)

Amerykańska misja gospodarcza przybędzie z Rzymu do Polski dnia 5. bm. (Pat.).

Budżet zwyczajny gminy w. m. Gdańska zamyka się w dochodach i wydatkach kwotą 23 i pół miljarda mk. Najważniejsze obciążenie budżetu stanowi pozycja na utrzymanie urzędników i funkcjonarjuszy miejskich. Główną pozycją dochodów jest dochód z kasyna gry w Sopotach. Pozycja z tego tytułu wynosi 240 miljonów marek.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Izydora b.; gr. kat. Wasyłyja. Jutro rz. kat. Wincentego F.; gr. kat. Czetwer wełyki. — Wschód słońca 4·57, zachód 5·57.

TEATR WIELKI.

Środa „Lohengrin".
Czwartek „Orlę".
Piątek „Hugenoci".
Sobota o 3 pop. „Tosca" — wieczór „Orlę".
Niedziela o g. 3 pop. „To co najważniejsze" (po raz ostatni) — wieczór „Hugenoci".

TEATR MAŁY.

Środa „Rozkosze domowego ogniska".
Czwartek „R. H. inżynier" (po raz ostatni).
Piątek „Brat marnotrawny", komedia w 3 aktach Wilde'a.
Sobota „Brat marnotrawny".
Niedziela wieczór „Brat marnotrawny".

TEATR NOWOŚCI.

Środa „Frasquita".
Czwartek „Frasquita".
Piątek „Rozkosze domowego ogniska".
Sobota „Frasquita".
Niedziela o 3 pop. „Japonka" — wieczór „Frasquita".

Teatr. art.-liter. „UL", Ossolińskich 10

Program świąteczny od 1. do 10. kwietnia rb. Prolog. Wielki dział koncertowy. 10 solowych numerów. Występy francuskiego duetu tanecznego „2 Chatoirs". Występy Piotra Wolskiego i Marji Mazurkiewicz. Farsa w 1 akcie z francusk. „Wesoły areszt". Początek o 8 wiecz. Ceny od 3000 do 9000 mkp.

Teatr artyst.-liter. „BAGATELA", Rejtana 3.

Od 1. kwietnia b. r. Prolog pióra p. Z. Żywickiego wypowie B. Kamiński: Część I. „Ach tak?" Bluetka w 3-ch epizodach pióra Bebe. Część solowa. Koszucki i Faliszewska, tańce. B. Bronowski, B. Kamiński? Gronowski? Część III. „Niespokojna noc" farsa, opracował Bebe. Początek o godz. 8-mej wieczór.

We Lwowie.

— **Minister robót publicznych** Inż. Łopuszański bawiący chwilowo we Lwowie, wyjeżdża w czwartek rano do Rozwadowa w podróż inspekcyjną. Towarzyszyć mu będą dyrektor odbudowy inż. Welczer i dyrektor państwowych Zakładów na Persenkówce inż. Zwoliński. Po lustracji lasów rozwadowskich i tartaków państwowych w Kępie, udaje się min. do Warszawy.

— **Posiedzenie Rady miej.** odbędzie się we środę 4. bm. o godz. 6-tej wiecz. na porządku dziennym: Sprawa rozdawnictwa gruntu pod działki, sprawa spłacenia długów przedwojennych, przyznanie dalszego kredytu na adaptację „Baszty Prochowej".

— **„Brat marnotrawny".** W piątek występuje Teatr mały z niezwykle ciekawą premierą, która napewno obudzi żywe zainteresowanie. Będzie nią „Brat marnotrawny", Oskara Wilde'a „komedja lekkomyślna dla ludzi poważnych", jak sam w przypiskach twierdzi autor. — Reżyseruje p. E. Żytecki. W głównych rolach pp. Trapszo, Dębicka, Romanówna, Kwiatkiewiczowa, Brzeski, Orzechowski, Lochman.

— **„Rozkosze domowego ogniska".** Farsa ta grana obecnie w Teatrze małym pod reżyserskiem kierownictwem p. K. Okornickiego dana będzie w piątek w Teatrze nowości. Przeniesienie farsy do Nowości nastąpiło wskutek tego, że musi się dać bodaj jeden dzień wypoczynku artystom operetkowym, którzy od szeregu dni występują w „Frasquicie" Lehara.

— (t) **Samobójstwo w hotelu „Astorja".** W niedzielę wieczorem, w hotelu „Astorja" wystrzałem z rewolweru, skierowanym w usta, odebrał sobie życie Jakób Finkelstein, urzędnik Banku Dyskontowego w Drohobyczu. Powodem samobójstwa był silny rozstrój nerwowy, wynikły z zawodu miłosnego. Zwłoki odwieziono do Instytutu medycyny sądowej.

— (t) **Zabójstwo podczas „święconego".** W domu przy ul. Zielonej l. 1, zasiadła do „święconego" rodzina Heleny Mielniczuk, t. j. syn jej 24-letni Roman, jego narzeczona, zięć Władysław Wzorek i reszta rodziny, oraz zaproszeni goście. Kiedy wypito już znaczną ilość alkoholu, Roman chciał koniecznie napić się z matką, a gdy ta widząc, że syn jest już pijany, odmówiła mu, rzucił się na nią i chcąc siłą zmusić do wypicia. Wtedy stając w obronie teściowej, Wzorek złapał Romana w pół i chciał go wynieść do drugiego pokoju. Ten wkrótce wyrwał się i poczęła się zażarta bójka, podczas której Wzorek chwycił za nóż i pchnął nim kilkakrotnie szwagra. Mielniczuk ociekając krwią uciekał na ulicę, lecz w bramie zemdlał. — Przeniesiony do mieszkania w pół godziny skutkiem utraty krwi szybko uchodzącej z rozciętej w lewej ręce tętnicy, zmarł. Zabójcę natychmiast aresztowano.

---

mu przewracać do góry nogami, nie pomijając i mnie! Zdjęto mnie ze ściany też i położono, ostrożnie wprawdzie, ale tekturą do góry nie szkłem i to na jakimś materacu, tak niefortunnie, że nie mogłem nic widzieć.

Słyszałem tylko ruch, gwar, bieganinę, głosy różne, przeplatane śmiechem wesołym. Coś dokoła mnie drżało, trzęsło się, przesuwało...

Gdy mnie wreszcie zawieszono z powrotem na ścianie — zobaczyłam ten sam wprawdzie pokój — lecz jakże inny! Taki czysty, taki świąteczny!... Hałasy umilkły, ludzie znikli — zostało tylko parę osób, które do pokoju nie wchodziły, dopiero po dłuższym czasie dom się ożywił. — Wszedł pan, którego podobizna zamknięta była w moich listwach, weszła Jancia, ale jakże cudnie biało ubrana i promienna, za nią jakiś przystojny młodzieniec, który ani na krok od niej nie odstępywał, a za nimi nieprzeliczony tłum gości, jakich dotąd nie widywałem nigdy!

— — — — — — —

Zasiedli w tym pokoju gdzie wisiałam — do stołu. Jedli, pili, śpiewali, a ów przystojny młodzieniec raz po raz ściskał drobne łapki mojej pupilki pod stołem...

Stary pan rozczulił się po kilku kieliszkach wiana...

Pamiętam, jak mówił, płacząc niemal: „Gdy mnie już nie będzie — moje dzieci drogie — ten portret (tu wskazał na mnie) będzie z wami. Ja z niego patrzeć na was będę, błogosławić wam i cieszyć się waszem szczęściem".

Ślicznie mówił! Jancia płakała, młodemu chłopcu, który przy niej siedział, oczy zaszkliły się, — ja nawet — gdybym nie była drewnem — rozpłakałabym się z pewnością!...

— — — — — — —

Po tym dniu już długo... długo nie widziałam Janki!...

Przychodziła wprawdzie do ojca, ale do mego pokoju prawie nie zaglądała.

Aż raz... strach wspomnieć!... Raz, było to taksamo w zimie, późnym wieczorem, ruch się zrobił w moim pokoju. Wychodzili i przychodzili rozmaici ludzie, a ojciec Janki z łóżka swego nie ruszał się, dziwnie spokojnie wpatrzony w sufit...

Potem go ubrali... Postawili wysoko... otoczyli kwiatami... Och! Pamiętam! Pamiętam!

— — — — — — —

Nakryto mnie jakiemś czarnem płótnem, więc nie widziałam nic, tylko słyszałam smutne śpiewy, płacz okrutny, a za parę dni, owiniętą w kocyk, wyniesiono mnie z domu.

— — — — — — —

Jakże się ucieszyłam, gdy w tej, która mnie z koca rozwinęła, poznałem Jankę!

Cieszyła się mną ogromnie. Całowała co chwila szkło moje i płakała!...

Powiesiła mnie nad otomaną w sypialni i od tej pory godzinami tam siedziała, patrząc na mnie...

— — — — — — —

Byłam szczęśliwą!...

— — — — — — —

Przystojny młodzieniec, o którym już parę razy mówiłam — to mąż Janki.

Poszedł właśnie biedak na wojnę w sierpniu, tego roku, kiedy to świat cały za broń chwycił...

— — — — — — —

Żal mi było mojej kochanej młodej pani! Tęskniła okropnie i to już drugi rok! Nie spała spokojnie, straciła apetyt, zmizerniała... Obraz rozpaczy!

— — — — — — —

Raz przyszedł do nas popołudniu jakiś pan, też niczego sobie, przystojny i ślicznie zbudowany. Kto to był, nie wiem, — ale daj mu Boże zdrowie, — bo tak się biedna Jancia rozruszała, że aż jej kolory wróciły!

Przystojny jegomość przychodził częściej, nawet bardzo często, a może... a może i za często... Jancia pocieszyła się zupełnie!

— — — — — — —

Raz — pamiętam — przyszedł coś około godziny 6-tej wieczorem. Jancia przysłoniła lampę purpurowym abażurem... Moje listwy miały połysk purpurowy, a portret nieboszczyka pana, zdawało się, że dostał krwawych rumieńców na twarzy i na czole...

Ów jegomość mówił coś długo... wreszcie podszedł do otomany, usiadł... objął Jancię wpół...

— — — — — — —

Nie wiem, co było dalej, gdyż nieboszczyk wklejony w moje listwy żachnął się, czułam to, bo dreszcz jakiś zimny przeszedł przezemnie...

Zachwiałam się i ruchem nagłym upadłam wprost na łeb gościa...

— — — — — — —

Usłyszałam krzyk... Światło zabłysło znów w pokoju... Leżałam z moim biednym panem na podłodze, obryzgana krwią, którą zauważyłam i na otomanie i na bluzce mojej... niedobrej i stęsknionej Janki!...

— — — — — — —

Silne kopnięcie wybiło mi szybę, rozsypując ją na tysiąc części... To... resztki!...

— — — — — — —

Ja pękłam na dwie połowy... Portret wydarto mi nazajutrz... Co z nim zrobiono — nie wiem. Wiem, że mnie wyniesiono na strych, gdzieś mnie dzisiaj odnalazł!...

— — — — — — —

Przeżyłam dużo dni pięknych... dużo widziałam szczęścia i serca... jeden tylko moment przeżyłam straszny, łamiący życie... niemej, drewnianej ramy!

— (t) **Aresztowanie oszusta.** Onegdaj aresztowano inżyniera Karola Waldmana, który dopuścił się na szkodę domu bankowego Bernfelda i Stocka przy ul. Sykstuskiej, szeregu oszustw na sumę 70 miljonów marek. Jeszcze w czerwcu ubiegłego roku zgłosił się on do wspomnianego kantoru, przedstawił się jako właściciel sklepu bielizny pod firmą „Lopol" i zaproponował sprzedaż przekazów na swe konto w banku krajowym, którego jak się później okazało wcale nie posiadał, na sumę 20 tysięcy kor. za 15750000 Mk. Operację tę powtarzał on kilkakrotnie, a dopiero w sześć miesięcy później oszustwo wyszło na jaw, i wskutek tego aresztowano go. — Waldmana odstawiono do Sądu tutejszego przed którem wkrótce odbędzie się rozprawa, przeciwko niemu.

— (t) **Kradzież w bożnicy.** Do bożnicy — „Asiry" przy ul. Boimów l. 51 dostał się ubiegłej nocy złodziej, i skradł naczynia srebrne wartości około 1 miljona Mk. Złodziej został widocznie spłoszony, gdyż nie zdołał zabrać więcej drogocennych rzeczy i gotówki złożonych w szafce razem ze skradzionemi naczyniami.

Z całej Polski.

— **Marszałek Foch przyjeżdża do Polski.** Dla uczczenia bohatera wojny światowej marsz. Focha, który przybywa do Warszawy dnia 2 maja br. zawiązuje się tutaj komitet przyjęcia. Proponowany jest przyjazd marszałka wieczorem dla powitania go pochodem z pochodniami. Po przyjeździe tego samego wieczora marsz. Focha ma być podejmowany przez marsz. Piłsudskiego. W dniu 3 maja marsz. Foch weźmie udział w uroczystości odsłonięcia pomnika ks. J. Poniatowskiego, popołudniu zaś będzie na przyjęciu u prez. Rzpltej. (AW.)

— **Gen. Lerond przyjechał wczoraj do Warszawy.** Po 4-tygodniowym pobycie w stolicy gen. Lerond udaje się do Poznania, a następnie do Krakowa, gdzie odbędzie się uroczyste wręczenie honorowego dyplomu doktora Uniwersytetu Krakowskiego. Z Krakowa gen. Lerond uda się przez Lwów do Rumunji. (AW).

— **Zjazd ogólny polskich nauczycieli rysunków** rozpocznie się dnia 6. bm. w Warszawie i zakończy dnia 8. bm.

— **Z karty żałobnej.** W biurze Urzędu Emigracyjnego w Warszawie zmarł wczoraj dyrektor tegoż urzędu Józef Okołowicz.

— **Polska Akademja Wiedzy Muzycznej.** Przybyły przed rokiem z Piotrogradu muzykolog prof. Edward Wrocki przystąpił do realizacji swego projektu „Polskiej Akademji Wiedzy Muzycznej", pierwszej tego rodzaju instytucji u nas i zagranicą.

Dalsza akcja w tej sprawie będzie przelana na nowo powstający — Komitet Organizacyjny, do którego są zaproszeni najwybitniejsi przedstawiciele polskiego świata muzycznego, naukowego i działacze społeczni.

Instytucje i osoby interesujące się projektem „Polskiej Akademji Wiedzy Muzycznej" raczą skierować się do autora — Warszawa, Okólnik, 1. Konserwatorjum.

— **Z Żółkwi.** Dnia 24. i 25 bm. odegrało tutejsze koło miłośników sztuki i muzyki komedję Bissona „Kontrolor wagonów sypialnych" Z ról męskich zasługują na wyszczególnienie pp. Dr. Rekliński i prof. Tyszkowski a z pań Frączkowska. Dziwić się jedynie należy, że tak dobrany zespół miasto sięgnąć do nowszych utworów, odegrał wytartą jak szeląg komedję Bissona. Czyż nie jest to marnowaniem sił i czasu? Orkiestra własna Koła dała słuchaczom sumę wrażeń nie pospolitego rzędu. Podczas gry orkiestry daje się odczuwać zawsze brak programu na widocznem miejscu.

Ze świata.

— **Stan zdrowia prezydenta min. Bonar Lawa** tak się pogorszył, że lekarze doradzają mu dymisję.

— **Zamordowanie posła w Angorze.** Na jednej z bocznych ulic miasta znaleziono zwłoki posła z Trapezuntu do Zgromadzenia Narodowego Ali Szeki beja. Stwierdzono, że poseł padł ofiarą mordu. (Pat.)

— **Książęca rodzina japońska pod kołami automobilu.** Książę Czita Szira Kawa, szwagier Mikada, księżna Czita Szira Kawa siostra Mikada oraz ks. Osada, brat Mikada, padli ofiarą wypadku samochodowego na drodze między Lific i Evreu.

Czita Szira Kawa, prowadząc samochód z szbk. 120 klm na g. chciał ominąć samochód jadący w przeciwnym kierunku i uderzył samochodem o drzewo. Szofer poniósł śmierć na miejscu, Czita Szira Kawa zmarł wskutek ran odniesionych, księżna znajduje się w agonji, a książe Asaki jest ciężko ranny.

Stan zdrowia księżnej Czita Szira Kawa, oraz ks. Asaka poprawił się. Ciała księcia i szofera będą dziś przewiezione do Paryża.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Obchód 3 Maja.** Tow. Szkoły Ludowej przystępuje do ukonstytuowania Komitetu Obywatelskiego dla urządzenia obchodu Święta Konstytucji 3-go Maja. — Zebranie Reprezentantów Władz, Instytucji, Towarzystw, Organizacji, odbędzie się we czwartek dnia 5-go bm. o godz. 5-tej popoł. w lokalu TSL. przy ul. Fredry l 3 I piętro.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne.** W miejsce środowego zebrania odbędzie się we czwartek 5. bm. br. o 6'15 nadzwyczajne zebranie na którem dr. Roger Battaglia, dyrektor Polsko-Amer. Banku Ludowego w Krakowie wygłosi referat „O naprawie skarbu". Tego samego dnia o g. 5. wygłosi prof. Djonizy Krzyczkowski w sali XII na Politechnice (II p.) odczyt pt.: „Opalanie domowe" dla frekwentantów kursu cieplnego i członków towarzystwa.

— **Związek Adwokatów Polskich.** 5. b. m. we czwartek o godz. 6'30 wiecz. odbędzie się w sali Tow. Politechnicznego zebranie odczytowe, na którem kol. prof. dr. Nowotny wygłosi referat o projekcie nowej organizacji sądowej. Na zebranie to zaprasza się członków Tow. Prawniczego, Związku sędziów i ZAP.

— **Związek lekarzy dentystów** przynależnych do Izby lekarskiej Wschodniej Małopolski we Lwowie odbył walne zgromadzenie, na którem wybrano Wydział na rok 1923 w następującym składzie: Przewodniczący Dr. H. Allerhand, Wydział zast. przew. dr. P. Szadkowski, Członkowie Wydziału: dr. K. Atlas, W. Szafran. H. Berger, J. Schmar.. Adres dla korespondencji: Dr. Jan Schmar, sekretarz, Halicka 19.

— **Założenie Polskiego Towarzystwa Biologicznego.** Celem wzięcia udziału w założeniu Polskiego Towarzystwa Biologicznego, zapraszają podpisani ogół osób pracujących naukowo w dziedzinie nauk biologicznych na zebranie, które się odbędzie w czwartek 5. bm. o godz. 5. popoł. w Instytucie Zoologicznym Uniwersytetu ul. Mikołaja 4. Profesorowie Beck, Czekanowski, Dybowski, Franke, Fuliński, Hirschler, Krzemieniewski, Kwietniewski, Łomnicki, Markowski, Moraczewski, Nowicki, Parnas, Rothfeld, Siemiradzki, Weigl.

— **Zebranie dyskusyjne pracowników państwowych.** W sprawie nowego projektu ustawy uposażeniowej, oraz emerytalnej urządza międzyzwiązkowy obszerniejszy komitet pracowników państwowych woj. lwowskiego zebranie dyskusyjne, które się odbędzie w piątek, dnia 6. bm. o godz. 6 wieczór w sali nr. 1. Sądu Okręgowego karnego przy ul. Batorego l. 3 I. p. we Lwowie.

Koncert wiolenczelisty F. FEUERMANNA odbędzie się w piątek 6 bm. w sali Towarzystwa Muzycznego. Artysta znany muzykalnej publiczności z dawniejszych występów jako cudowne dziecko, uchodzi obecnie po ukończeniu studjów u prof. Klengla, za największy talent odtwórczy i jest najbardziej cenionym solistą wielkich koncertów symfonicznych we wszystkich europejskich centrach muzycznych. Młody, 24 lat liczący artysta zajmuje zaszczytne stanowisko profesora konserwatorjum w Kolonji.

Nadesłane.

Komunikaty.

Wielu bardzo nie wie o tem, że tłuszcze roślinne są wydajniejsze, dłużej konserwują się i znacznie tańsze niż masło i smalec, najlepszym tłuszczem roślinnym jest tłuszcz jadalny „Ceres".

Two Bratniej Pomocy Stud. Uniw. J. K. ogłasza niniejszem, że na polecenie Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej, ciągnienie I-szej Akademickiej Loterji Przedmiotów Artystycznych, odbędzie się w drugiej połowie miesiąca maja br. Dokładny termin zostanie ogłoszony w dziennikach.

Na Krawędzi dnia.

MARTYROLOGJA ŻOŁĄDKA

Mają różne części ludzkiego korpusu niejednokrotnie swoją czarną godzinę, ale zgoła nie powinne one zazdrościć żołądkowi jego pozycji. Zresztą historja poucza nas niezbicie, że strajk członków pracujących przeciw kapitalistycznemu żołądkowi jeszcze w pierwszych początkach republiki rzymskiej poniósł zdecydowane fiasko.

Patrzcie na osoby, wlokące się niepewnie po ulicy. Miny kwaśne, oczy niewyspane, twarz pogięta jak zarzutka profesora, nogi kołatające się po bruku raz w lewo, raz w prawo: oto skutki ciężkich przejść, jakie musiał przeboleć kapitalista — magazyner — żołądek.

Pomyślcie tylko jaki nadmiar artykułów pierwszej potrzeby musiał być przefabrykowany w głębiach jednego żołądka. Najpierw wódka jedna, druga, piąta, potem mięso wieprzowe, wołowe, cielęce, baranie, potem kiełbasa wieprzowa, końska, mieszana, potem mięso gorące pieczone, smażone, wędzone, potem piwo białe, czarne, potem wino prawdziwe, fałszowane, owocowe, szampanowane i znowu wódka i znowu wino i znowu piwo, potem ciastka, torty, przekładańce, kruche, kremowe, śmietankowe, potem znów wódka, wino, piwo i tak bez ustannie dwa dni i dwie noce.

Jest to stanowczo przekroczenie ustawy o 8 godzinnym dniu pracy. Nie zazdroście żołądkowi.

Żołądek cierpi bardzo, cierpi i przeklina swój zawód. K.

Nadesłane.

Nowe książki i pisma.

Gazeta bankowa. Nr. 6 z dnia 25 marca br. zawiera: Józef Sielski: Demagogja a banki. — Marjan Rosenberg: Poglądy Kopernika o pieniądzu. — Dr. Norbert Salpeter: Uwagi co do projektu podatku dochodowego. E. Milwicz: Eksport jaj. — Sprawy bieżące. — Kronika krajowa i zagraniczna. — Kalendarjum. — Wychodzi 10 i 25 każdego miesiąca.

„Gazeta Krawiecka" zawiera opisy mód, kroje, cenniki i t. p., egz. kosztuje 1000 mkp. Adres: „Gazeta Krawiecka", Kraków. — Dla wszystkich mistrzów kunsztu krawieckiego, pismo polecenia godne.

Nadesłane.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 3. kwietnia.

Francuska pożyczka dla Jugosławji. Umowa w sprawie pożyczki udzielonej Jugosławji przez Francję w wysokości 300 miljonów franków franc. została podpisana przez jugosłowiańskiego posła w Paryżu. (Pat.).

+ **Przed III. Targiem Poznańskiem.** Listę zgłoszeń na III. Targ Poznański, który odbędzie się w czasie od 29. kwietnia do 5. maja 1923 r. uważać można za zamkniętą.

Na pierwszem miejscu co do ilości zgłoszeń stoją wystawcy z Polski Zachodniej (blisko połowa wszystkich wystawców) mianowicie z W. m. Gdańska, z Pomorza, z Poznańskiego oraz z G. Śląska. Ilościowy udział Kongresówki i Kresów Wschodnich oraz Małopolski pozostał mniejwięcej ten sam, co na targach poprzednich. Kongresówka zajmuje tutaj miejsce pierwsze, potem następuje Małopolska, wreszcie Kresy Wschodnie. Z zagranicy wezmą udział firmy amsterdamskie, berlińskie i wrocławskie. Co do eksponatów to najsilniej zastąpione będą na III. Targu wytwory przemysłu metalowego, tekstylnego i chemicznego, potem eksponaty przemysłu spożywczego, papierniczego i drzewnego.

+ **Z ruchu wiertniczego w zagłębiu Borysławskiem.** W szybie „Toman" w Borysławiu, w którym w głębokości 1374 m, zastanowiono w swoim czasie ruch wiertniczy podejmuje Akc. Tow. przed tem Dawid Fanto ruch i w tym celu rozpoczęło już montowanie szybu.

W szybie „Syrjusz" w Borysławiu podejmuje na nowo ruch firma E) Sockspeiser, celem eksploatacji gazów.

Koncern. naft. „Dąbrowa" czyni przygotowania, celem uruchomienia kopalni „Bank XII" w Tustanowicach.

W ostatnich czasach daje się zauważyć zwrot w kierunku starych, zarzuconych szybów. Spadek produkcji i wysoka cena ropy opłacają nie tylko eksploatację, lecz i prowadzenie robót wiertniczych w tych otworach, które swojego czasu zostały zastanowione. (f)

+ **Produkcja węgla we Francji w r. 1922** wynosiła 31,940.000 ton, przewyższając o 3 miljony tonn produkcję roku poprzedniego. Zwiększenie produkcji nastąpiło wskutek odbudowy niektórych kopalń, produkcja nie doszła jednak do stanu przedwojennego. (Pat.)

Giełda.

+ **Akcje giełdy krakowskiej.** Pol. Tow. Handl. 4700, Pharma 25.000, Polski Glob 1100, Żegluga polska 2000, Zieleniewski 115.000, Cegielski 115.000, Warsz. sp. bud. par. 36.000, Trzebinia fabr. masz. 35.000, Górka 72.000, Polska Nafta 11.500, Niemojewski 25.000, Krakus 20.000, Chodorów rafin. 70.000, Siersza elektr. 8500, Ćmielów 48.000, Bank Małopolski 4.100, Bank Hipoteczny 3280.

+ **Akcje giełdy warszawskiej.** Cegielski 107000 — Częstocice 220000 — Tow. akc. fabr. cukr 307500 — Warsz. kop. węgl. 226000 — Lilpoop. Rau i Low. 98000 — Modrzejów 128000 Ostrowieckie Zakł. 78000 — Rohn i Zieliński 36500 — Starachowice 47500 — Pocisk 9350 Fabr. parow. 36000 — Żyrardów 1,950.000 — Zieleniewski 112000 — Chodorów cukr. 64500 Towarzystwo elektryczne 95000

+ **Zurych. 3 kwietnia.** Berlin 0'0275 — Holandja 213'10 — N. Jork 541'25 — Londyn 25'33 — Paryż 35'80 — Medjolan 27'05 — Praga 16'10 — Budapeszt 0'11½ — Belgrad 5'40 — Sofja 4'00 — Warszawa 0'01'30 — Wiedeń 0'0075¾ — Austr. stempl. kor. 0'0077.

Nowa taryfa pocztowa

Od dnia 1. kwietnia b. r. obowiązuje w Polsce następująca taryfa pocztowa:

WEWNĘTRZNA TARYFA POCZTOWA.

1) **Listy zwykłe:** a) obrót miejscowy: do wagi 250 gramów 500 mkp.; b) obrót zamiejscowy: do wagi 20 gramów 500 mkp., ponad 20 gramów do 250 gramów 1000 mk. urządowe ponad 20 gramów do 2000 gramów 1000 mk.

2) **Kartki pocztowe:** a) pojedyncze 300 mkp.; b) z odpowiedzią 600 mkp.

3) **Kartki widokowe**, zawierające najwyżej pięć wyrazów 100 mkp

4) **Druki zwykłe:** do wagi 50 gramów 100 mkp., do wagi 100 gramów 200 mkp., do wagi 250 gramów 500 mkp., do wagi 500 gramów 800 mkp., do wagi 1000 gramów 1000 mkp.. urzędowe ponad 1000 gramów do 2000 gramów 1000 mkp.

5) **Papiery handlowe** (także manuskrypty bez korekty) do wagi 250 gramów 500 mkp., do wagi 500 gramów 800 mkp., do wagi 1000 gramów 1000 mkp.;

6) **Próbki towarów i przesyłki mieszane:** do wagi 250 gramów 500 mkp., do wagi 500 gramów 800 mkp., do wagi 1000 gramów 1000 mkp.

7) **Czasopisma:** Opłatę za czasopisma dolicza się procentowo od ceny prenumeraty i pobiera w gotówce ryczałtem z góry. Opłata wynosi: za czasopisma, wychodzące najmniej sześć razy w tygodniu, bez względu na wagę: a) przy dwurazowem wydawnictwie dziennem i dwukrotnej wysyłce 14 procent, najmniej jednak miesięcznie 1250; b) przy jednorazowej wysyłce 10 procent, najmniej jednak miesięcznie 1000. Za czasopisma, wychodzące rzadziej, których pojedynczy egzemplarz przekracza wagę 25 gramów, 7 procent, najmniej jednak miesięcznie 800. Za czasopisma których pojedynczy egzemplarz nie przekracza 25 gramów, 3 procent najmniej jednak miesięcznie 120 mkp.

8) **Przekazy:** a) należytość manipulacyjna od każdego przyjętego przekazu bez względu na wysokość kwoty 300 mkp.; b) od każdych przyjętych 10000 mkp 50; c) Opłata za przekazy telegraficz. nie składa się z opłaty manipulacyjnej za sporządzenie ogólnego telegramn przekazowego na każdy poszczególny przekaz telegraficzny 200 mkp, ponadto z opłaty za blankiet telegraficzny z opłaty za telegram przekazowy i ewentualnie prywatne doniesienie pisemne nadawcy, zależnie od ilości słów, ewentualnie opłaty za pospieszne doręczenie. Najwyższa dopuszczalna kwota przekazu zwykłego lub telegraficznego 300000 mkp.

9) **Listy wartościowe.** Za listy wartościowe zamknięte: a) należytość za list zwykły do 20 gramów 500 mkp., do 250 gramów 1000 mkp, urzędowe ponad 20 gramów do 2000 gramów 1000 mkp.; b) za polecenie 1000 mkp.; c) za deklarowanie wartości za każdc 10000 mkp, 50 mkp.

10) **Paczki do wagi** 1 kg. 1000 mkp., 5 kg. 5000 mkp 10 kg. 10000 mkp., do wagi 10 kg. 15000 mkp., do wagi 20 kg. 25000 mkp. — Za paczki ochronne pobiera się należytość od wagi w podwójnej wysokości. Za paczki z podaną wartością pobiera się oprócz tego: a) należytość od wartości za każde 10000 mkp. 50 — b) przy paczkach ponad 50000 mkp. wartości: dodatkową należytość manipulacyjną od każdej paczki 2000 mkp.

Polecanie przesyłek pocztowych 1000 mkp.

Za doręczenie pospieszne przesyłek listowych oraz dokumentów oddawczych (dowodów odbioru) na nadesłe listy wartościowe, przekazy i paczki 2000 mkp. Za doręczenie w miejscowym okręgu doręczeń listów wartościowych, przekazów pocztowych oraz przekazów P.K.O. z pieniądzmi a) od 100000 mkp. 250 mkp.; b) ponad 100000 mkp. do 300000 mkp. 1000 mkp.; c) ponad 300 tysięcy mkp. do 500000 mkp. 2000 mkp.; paczek do 5 kg. 800 mkp. do 10 kg. 1200 mkp., do 15 kg. 1600 mkp., do 20 kg. 2000 mkp.

Za skrytki lub przegródki (zastrzeżenie odbierania na poczcie) miesięcznie: a) dla przesyłek listowych i gazet 10000 mkp.; b) dla przesyłek pod a) i listów wartościowych, oraz przekazów 20000 mkp.; c) dla paczek wyłącznie 50000 mkp.

Składowe za paczki za każdy dzień zwłoki i za każdą paczkę 300 mk., najwyżej za jedną paczkę 800 mkp.

ZAGRANICZNA TARYFA POCZTOWA.

1) **Listy zwykłe:** a) do Czechosłowacji, Rumunji i Węgier: do wagi 20 gramów 800 Mkp., za każde dalsze 20 gramów 500 Mkp., b) do innych krajów do wagi 20 gramów 1000 Mkp., za każde dalsze 20 gramów 500 Mkp

2) **Kartki pocztowe:** a) do Czechosłowacji, Rumunji i Węgier: za kartkę pojedyńczą lub za kartki z opłaconą odpowiedzią 450 Mkp.; do innych krajów 600 Mkp.

3) **Druki zwykłe i czasopisma:** za każde 50 gramów 200 Mkp. Dla wzajemnego ruchu czasopism między Polską a Czechosłowacją i Węgrami obowiązują taryfy wewnętrzne.

4) **Papiery handlowe:** za każde 800 gramów 200 Mkp., najmniej jednak 1000 Mkp.

5) **Próbki towarów:** za każde 50 gramów 200 Mkp., najmniej jednak 400 Mkp.

Polecenie przesyłek listowych 1000 Mkp.

Reklamacja przesyłek zwykłych lub poleconych 2000 Mkp.

SPORT.

TURNIEJ WIELKANOCNY PIERWSZOKLASOWYCH DRUŻYN LWOWSKICH.

1. IV. Pogoń — Lechia 9 : 1, Hasmonea — Czarni 2 : 1.
2. IV. Czarni — Lechia 2 : 2, Pogoń — Hasmonea 9 : 1.

Turniej ten był przedsięwzięciem bardzo interesującem, a niewątpliwie dostarczyłby jeszcze więcej emocji, gdyby nasza lwowska „pierwsza klasa" była bardziej w swych walorach sportowych wyrównaną. Tymczasem tak nie jest lub przynajmniej obecna forma drużyn wykazuje rażące jeszcze różnice. Zupełnie zasłużenie zdobyła pierwsze miejsce „Pogoń", pokonując swych przeciwników w rekordowym stosunku bramek. 18 zdobytych na dwie utracone, to stosunek imponujący jak na dwa dni i pierwszoklasowych przeciwników. „Czarni" zgotowali natomiast swym zwolennikom przykry „prima aprilis" swą porażką niedzielną, a wynik remisowy z „Lechią" był znów zimnym tuszem „Śmigusa" dla sympatyków tego zasłużonego klubu. Wolno chyba jednak żywić nadzieję, że drużyna pokona w jubileuszowym roku swego klubu tę chwilową depresję i zerwie z systemem tego rodzaju niespodzianek.

Lechia i Hasmonea to wschodzące gwiazdy. Hasmonea wykazała już ubiegłej jesieni wiele ambicji, obecnie znać trening, lecz celowa kombinacja zawodzi jeszcze, rozbijając się na szereg jednostkowych wysiłków. W każdym razie staje się Hasmonea na gruncie lwowskim przeciwnikiem poważnym, Lechia, ten tak sympatyczny i zasłużony klub sportowy — wyszła z turnieju z honorem, ujawniając znaczny postęp w pracy sportowej, konsolidację w drużynie a przedewszystkiem wiele ambicji. Przed oczyma widza przesunęło się przez dni oba wielu graczy, równie ambitnego gracza jak nim był prawy obrońca Lechii trudnoby jednak było wskazać.

Nie chcąc popełnić niesprawiedliwości nie można rozważać zasług poszczególnych graczy z początkiem sezonu, gdyż oczywisty spadek formy może być li tylko następstwem braku treningu.

Z wyjątkiem wykluczenia z boiska jednego gracza Hasmonei w 13-ej minucie drugiej połowy nie zamącił żaden przykry incydent zawodów, prowadzonych umiejętnie i spokojnie przez dobrych sędziów.

Aczkolwiek aura nie dopisała zebrało się w dni oba wiele publiczności, a gorączka emocji dozwalała zapomnieć chwilami o „zefirku" wcale nie wiosennym.

Nakoniec skromny apel do naszych klubów o odrobinę punktualności!

Przebieg zawodów był następujący:

Pogoń bez Haczewskiego i Schneidra napotyka w pierwszej połowie gry na energiczną obronę Lechii. Pierwszą bramkę strzela Garbień w 9. minucie, Lechia wyrównuje w 29. minucie, lecz przez Wacka i Garbienia zdobywa Pogoń drugi i trzeci punkt. Pierwsza połowa 3 : 1.

W drugiej połowie słabnie całkowicie opór Lechii, Pogoń zdobywa jeszcze 6 bramek i 6 rzutów narożnych i gra kończy się wynikiem 9 : 1, przy stosunku cornerów 8 : 1. Sędziował p. Fischer.

Na boisku występują „Czarni" i „Hasmonea". Wszyscy przewidują klęskę Hasmonei, coby umożliwiło najciekawszy match lokalnych rywali t. j. Pogoni i Czarnych w poniedziałek. Tymczasem „a la guerre, comme a la guerre". Trójka środkowa napadu Czarnych nie wyzyskuje piłek podawanych ze skrzydła, traci czas na bezowocną hyperkombinację, nie strzela i nie wykazuje żadnej siły przebojowej. Hasmonea broni się skutecznie, atakując niebezpiecznie. Pierwsza połowa kończy się 0 : 0. Po zmianie miejsc Hasmonea gra ze zdwojoną ambicją i zdobywa w 15. minucie pierwszą bramkę. Czarni widocznie zdeprymowani starają się wyrównać, zdenerwowanie znać w całej drużynie. W 23. minucie zdobywa Hasmonea punkt drugi i prowadzi 2 : 0. Teraz przechodzi Hasmonea do energicznej defenzywy, pragnąc za wszelką cenę utrzymać ten korzystny stosunek. W 33. minucie zdobywa wprawdzie Müller z rzutu karnego jeden punkt dla Czarnych, którzy nie zdołali jednak do końca wyrównać Stosunk cornerów 3 : 2 dla Czarnych. Sędziował p. Zimmerman.

W poniedziałek stają zatem do zawodów jako zwyciężeni z dnia poprzedniego Czarni i Lechja.

Znaczna przewaga Czarnych ujawniła się tylko w pierwszym i ostatnim kwadransie gry, zresztą była Lechia przeciwnikiem zupełnie równorzędnym. Z prawdziwą satysfakcją podnieść to należy, zwłaszcza iż Lechia zawdzięcza swą obecną formę sumiennej pracy. W pierwszej połowie zdobywa pierwszą bramkę Lechia prowadząc 1 : 0. W drugiej połowie pada już w 4. minucie (najładniejsza z obu dni) druga bramka dla Lechii, lecz Czarni wyrównują w 18. i 42. minucie. Stosunek rogów taki jak bramek 2 : 2. Sędziował p. Decowski.

Zawody zwycięzców zamieniły się w zasłużony i pełny tryumf Pogoni. Pogoń rozwinęła piękną i kombinacyjną grę, wyposażoną w należytą dozę siły przebojowej. Nic dziwnego, że gra toczyła się przeważnie pod bramką Hasmonei. Ilością zdobytych bramek podzielili się Bacz (4), Wacek (3), Juras i Garbień po jednej. Przewaga zupełna Pogoni zaznaczyła się również w stosunku cornerów 10 : 2. Sędziował p. dr. Dudryk. Zastępca.

Zawody w piłce nożnej w Krakowie w pierwszym dniu świąt dały wyniki następujące: „Wisła" — „Warszawianka" 5 : 1, zawody „Zugloi A. C. Budapeszt — „Jutrzenka" 3 : 1. W drugim dniu: „Warszawianka" — „Wawel" 3 : 1, „Wisła" — „Makabi" 3 : 0, „Jutrzenka" — „Zugloi A. C. Budapeszt" 3 : 0.

Zawody w piłce nożnej w Warszawie pomiędzy Terekvesz a Polonią dały wynik 4 : 2 (2 : 0) a pomiędzy Legią a B. B. S. W. 5 : 1 (4 : 0). Zawody w drugim dniu dały wynik Terdesz — Polonia 2 :1 (0 : 1), B. B. S. W. — Legja 2 : 2 (2 : 0).

Wynik zawodów w piłce nożnej w Poznaniu pierwszego dnia dały wyniki: Warta I — przeciw Unja I 5 : 2 (5 : 0), Warta II — Polonia I (Poznań) 2 : 6 (2 : 2). W drugim dniu Warta I. — Verein für Leibesübungen (Gdańsk) 4 : 0 (2 : 0), Warta juniorzy przeciw Polonia I. (środa) 7 : 0 (3 : 0).

Zawody w piłce nożnej w Pradze. Rapid (Wiedeń) contra D. F. C. (Praga) 3:2 (1 : 0), Rapid contra Slavia 2 : 2 (0 : 2).

Zawody w piłce nożnej w Wiedniu. Hakoah contra Amateure 2 : 1 (0 : 0) Sportklub contra Herta 3 : 0 (1 : 0), Vienna contra Slovan 3 : 0 (2 ; 0) Hakoah contra F. D. C. (Budapeszt) 2 : 0 (1 : 0, Cechie (Berlin) contra Amateure 3 : 0 (1 : 0), Vienna contra Sportklub 1 : 1 (1 : 0), Slovan contra Herta 4 : 3 (1 : 3), W. A. S. contra Simeringer Sportverein 2 : 0 (1 : 0), Simering contra Rudolfshuegel 6 : 3 (3 : 2).

Rekord najmniejszego aparatu lotniczego. Lotnik Barbet wzniósł się na aparacie z motorem o sile 7 HP., przy spokojnem powietrzu, z pagórka i utrzymał się w powietrzu 35 minut na wysokości 50 m. (Pat.).

Czas odnowić przedpłatę!

OGŁOSZENIA.

Wydzierżawię katolikowi uruchomioną dobrze prosperującą pracownię trykotarsko-pończoszarską z 12-ma maszynami bez lokalu. Zgłoszenia pod „Przemysł Krajowy“ do Admin. „Kurjera lw.“ 3715

Zgubioną kartę zwolnienia z wojska Polskiego na nazwisko Józefa Garncarza z Ostrów Baranowskich powiat Kolbuszowa, unieważnia się. 3714

Posady i prace.

Samuel Lichtman, tartak parowy w Dobromilu poszukuje dwóch gatrowych tylko z dłuższą praktyką posada wolna. 3712

Zarządca dóbr przez 18 lat w powiecie przemyślańskim wskutek wydzierżawienia poszukuje posady. Zgł. Piotr Nud Listopada 44. 3713

Kupno i sprzedaż.

Cement wagonowo, Papę, Dachówkę, Izolację korkową, Karbolineum, Dźwigary budowlane, Żelazo, Rury po cenach konkurencyjnych dostarcza „PILOT“, Lwów, Batorego 4. 3654

Prasy do wyrobu dachówek, Formy do wyrobu rur betonowych, Cement wagonowo, poleca „Pilot“ Lwów Batorego 4. 3562

Gatry, Obrabiarki do drzewa i żelaza, Motory, Lokomobile, Kotły, Maszyny parowe, Pompy parowe, centryfugalne, Maszyny młyńskie, Turbiny, Transmisje, Pasy oraz inne maszyny dla każdego przemysłu i rękodzieła po cenach konkurencyjnych dostarcza „PILOT“, Lwów, Batorego 4. 3653

Fortepian „Proksha“ najwyższej jakości, krzyżowy, płyta pancerna-sprzedam. Możliwa zamiana na pianino dobre za dopłatą. Kopernika 26. parter oficyny. Skleniarski. 3720

Kupię realność od 30-100 morgów w oddaleniu do 5-ciu mil od Lwowa. Zgłoszenia, Karol Pliszewski, Zamarstynów ul. Rzeczna 7. za rogatką. 3719

Sprzedam pszczoły z ulami każdą ilość. Adres Admin. pod „Pszczoły“. 3737

Różne.

Jumpery wedle każdego modelu do miary, czapki jedwabne, pończochy, bieliznę wykonuje wied. pracownia „Kalos“ Kopernika 12. Kurs haczkowania rozpoczynam czwartego.

Zgubioną kartę odroczenia na nazwisko Nathana Wachtla Nr. 136 wydaną przez P. K. U. Buczacz unieważnia się. 3721

Artur Smutny, stroiciel fortepianów. Chmielowskiego 5. przyjmuje strojenia i reparacje 3609

Drukiem K. Goldmana, Lwów Sykstuska 18. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.